

Michałowska, Anna

„Polin — Studies in Polish Jewry” t. XIV,
Oxford-Portland-Oregon 2001 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 93/4, 481-484

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

w prezentacji poszczególnych problemów. W sumie książka jest zróżnicowaną formą wykładu raz szerszego, raz węższego zakresu problemowego bez zachowania ciągłości prezentacji różnych aspektów. Poważnym mankamentem jest niedocenianie problematyki gospodarczej miast, a zwłaszcza wsi. Doprawdy trudno będzie czytelnikowi zrozumieć stosunki na wsi po obu stronach Odry od drugiej połowy XVII w., skoro w prezentacji wcześniejszego okresu w ogóle nie wspomniano o folwarku pańszczyźnianym.

Świadomie pominięto tu kaszubskie i polskie aspekty książki, do końca wypełnionej niemieckim eurocentryzmem. Ich ocena to problem sam w sobie. Próba ograniczenia problemu ludności słowiańskiej (o Kaszubach w ogóle nie ma mowy — poza wstępem redaktora) do początków XIV w., rozpatrywanie dziejów Pomorza Zachodniego w prawie całkowitej izolacji z Polską do końca XVIII w., w tym ignorancja więzi ekonomicznych, jednostronne naświetlenie znaczenia granicznego położenia Pomorza Zachodniego z odrodzonym państwem polskim od 1918 r., przemilczenie setek tysięcy polskich robotników przymusowych, jeńców wojennych i więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof¹⁶ w czasie drugiej wojny światowej sprawiają, że książka do obiektywizmu i rzetelności naukowej pretensji rościć nie może. Niepokoi też, że recenzowana publikacja jest próbą odrodzenia najbardziej konserwatywnego nurtu w niemieckiej historiografii zachodniopomorskiej. Podkreślić należy, że tak jak nie można prawidłowo przedstawić procesu rozwoju społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturalnego Pomorza Zachodniego z pominięciem jego kaszubsko-polskich oraz hugenockich i żydowskich aspektów, tak na obecnym etapie badań nie jest możliwe napisanie historii Pomorza Zachodniego bez uwzględnienia dorobku polskich historyków i językoznawców, by do nich się ograniczyć. Piśmiennictwo w języku polskim wykorzystano tylko w pierwszym okresie. Później polskie opracowania pojawiają się tak jakby dla ozdoby czy zmyłki, bo nawet gdy się na nie powołuje, to często nie uwzględnia ich ustaleń badawczych. W sumie publikacje w języku polskim stanowią około 7% pozycji ujętych w „Bibliografii”.

Występują też pozytywne i optymistyczne akcenty. We wstępie Buchholz stwierdził, że obok różnorodności systemów prawnych Pomorza Zachodniego w XIX w. „dochodziła barwna mozaika ludnościowa Pomorza Tylnego, na którą składali się, obok niemieckiej większości, polscy i kaszubszy mieszkańcy, jak również Słowińcy, którzy byli wprawdzie spokrewnieni z Kaszubami, ale do przełomu XIX i XX w. stanowili samodzielną grupę ludową” (s. 19). Kaszubi i Polacy w mikroskopijnej skali przetrwali tu do 1945 r., co zaś tyczy się tzw. Słowińców, to informacja nie jest prawdziwa. Jeszcze optymistyczniejsze jest stwierdzenie redaktora, że przez stworzone w latach dziewięćdziesiątych XX w. ramy organizacyjne po stronie niemieckiej w Gryfii, zaś polskiej w Szczecinie „polscy i niemieccy historycy mają możliwość wspólnego zbadania zachodniopomorskiej historii i osiągnięcia ogólnie akceptowanego stanowiska” (s. 20). Szkoda, że deklaracja ta nie znalazła odzwierciedlenia w książce, ale życzliwości niemieckich kolegów ze środowiska gryfijskiego doświadczył niżej podpisany, chociaż nie należy do kręgu badaczy związanych z Uniwersytetem w Szczecinie.

Zygmunt Szultka
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

„Polin — Studies in Polish Jewry” t. XIV, The Littman Library of Jewish Civilization, Oxford–Portland–Oregon 2001, s. 456.

Periodyk „Polin” wydawany jest przez Institute for Polish–Jewish Studies w Oxfordzie oraz siostrzaną amerykańską instytucję: American Association for Polish–Jewish Studies. Ukazuje się raz w roku (od 1987 r.),

¹⁶ Obóz ten miał dwa podobozy na Pomorzu Zachodnim, a ponadto zimą 1945 r. został na nie ewakuowany, w wyniku czego zmarły dziesiątki tysięcy więźniów.

a jego naczelnym redaktorem jest Antony Polonsky z Brandeis University. W roku 1999 pismo zostało wyróżnione National Jewish Book Award. Od kilku lat wydawcy starają się komponować tomy tematycznie, np. tom XII koncentrował się na Galicji i stosunkach między Żydami, Polakami i Ukraińcami w latach 1772–1918, a tom XIII poświęcony był problematyce holokaustu. Tom ostatni (XIV) dotyczy Żydów na polskich kresach.

Tom XIV otwierają dwa dokumenty współczesne: przemówienia wygłoszone 10 lipca 2001 w sześćdziesiątą rocznicę masakry Żydów w Jedwabnem przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i przez profesora Szewacha Weissa, ambasadora Izraela w Polsce. Oba teksty zamieszczone są w formie oficjalnych tłumaczeń na język angielski.

We wstępie redaktor naczelny, Antony Polonsky, omawia pojęcie kresów. Zwraca uwagę na zróżnicowanie etniczne, językowe i wyznaniowe ludności dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza na terenach pogranicznych. W XIX w., po rozbiorach, wzrosło zainteresowanie polskością kresów. Główne ośrodki kresów wschodnich — Wilno i Lwów — zaczęły zajmować szczególne miejsce w polskiej wyobraźni, podobnie było z ważnymi ośrodkami religijnymi (m.in. Ostra Brama, Troki, Krew). W końcu XIX w., wraz z natężeniem konfliktów polsko-niemieckich, zaczęto podkreślać znaczenie „kresów zachodnich”, rozciągając to pojęcie również na Górny Śląsk. Na kresach znajdowały się także ważne ośrodki życia żydowskiego, zarówno duże miasta: Wilno, Lwów, Poznań, Leszno (tu muszę zauważyć, że rozciągnięcie pojęcia „kresy” na tereny Wielkopolski wydaje mi się nadużyciem, zacierającym znaczenie tego terminu), jak i małe miasteczka (*shtetl*) i ośrodki chasydzkie (siedziby dworów cadyków). Polonsky pisze, że od końca XVIII w. następował proces kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego i innych grup narodowościowych: Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, czemu towarzyszyło kształtowanie się nowych form świadomości Żydów. Na terenie Prus Żydzi przekształcali się w „Niemców wyznania mojżeszowego”, natomiast na terenie ziem zaboru rosyjskiego podlegali procesom polonizacji i rusyfikacji.

Na pierwszą część składa się piętnaście artykułów, dotyczących różnych aspektów historii Żydów na kresach. Vital Z a j k a pisze o odrębności Żydów litewsko-białoruskich w XVIII i XIX w. Autor zauważa, że już w wieku XVI zaczęły być widoczne cechy różniące Żydów litewskich od polskich. Odrębna tożsamość wykształciła się zapewne w końcu XVIII stulecia, a składały się na nią następujące elementy: terytorium (ukazuje je mapa w tekście), poczucie przynależności do odrębnych struktur administracyjnych — zarówno nieżydowskich (Wielkie Księstwo Litewskie), jak i żydowskich (*Waad* litewski), dialekt jidysz i wymowa języka hebrajskiego oraz specyficzny system religijny (racjonalistyczne studia religijne, system edukacyjny skupiony wokół jezui, zainteresowanie przedmiotami świeckimi). Wyrazem odrębności jest termin „Litwak”, używany na określenie Żydów litewsko-białoruskich. Janusz S p y r a omawia prawa zamieszkiwania Żydów na Śląsku Cieszyńskim w latach 1742–1848. Przedstawia zarządzenia kolejnych władców (m.in. edykty Marii Teresy i Józefa II), dane demograficzne, a także funkcjonowanie gmin i życie religijne tamtejszych Żydów. Sophia K e m l e i n w swoim artykule zajmuje się funkcjonowaniem gmin żydowskich w Wielkim Księstwie Poznańskim pod rządami pruskimi w latach 1815–1848. Autorka omawia przedrozbiorowe instytucje samorządowe, położenie prawne gmin pod rządami pruskimi oraz zakres działalności władz gminnych. Podkreśla przy tym, że integracja z pruskim systemem prawnym (po 1797 r.) oraz silniejszy nadzór państwa nad finansami gminnymi (po 1833 r.) umożliwiły działanie gmin. Stąd regulacje te nie były postrzegane jako utrata autonomii, ale raczej widziano ich strony pozytywne — możliwość znalezienia oparcia przy różnego rodzaju konfliktach w państwie pruskim, jako neutralnej trzeciej sile. Krzysztof A. M a k o w s k i omawia stosunek Żydów do Wiosny Ludów w Wielkim Księstwie Poznańskim, zwracając uwagę na konieczność widzenia we właściwych proporcjach zajęć żydowsko-polskich w 1848 r. oraz skali zaangażowania politycznego Żydów (większość nie poparła żadnej ze stron). Zauważa, że wydarzenia Wiosny Ludów aż do pierwszej wojny światowej rzutowały na stosunki narodowościowe w Poznaniu: przyczyniły się do wzrostu nastrojów antysemitycznych i pośrednio doprowadziły do emigracji wielu Żydów. W swoim artykule Verena D o h r n zajmuje się szkołami rabinicznymi w Rosji carskiej. W latach 1847–1873 szkoły rabiniczne w Wilnie i Żytomierzu były nie tylko instytucjami edukacyjnymi, ale odgrywały istotną rolę w promowaniu reform. Wyposażenie szkół, zasady w nich obowiązujące oraz wygląd i zachowanie nauczycieli i uczniów wyróżniały je z tradycyjnego otoczenia żydowskiego. Autorka opiera się na dwóch rodzajach źródeł: źródłach państwowych i pamiętnikach. Kolejny artykuł, autorstwa Efima M e l a m e d a, dotyczy podobnej problematyki. Autor zajmuje się szkołą rabiniczną w Żytomierzu, omawiając stosunek żytomierskiej gminy żydowskiej do tej instytucji, zachowanie studentów oraz personel szkoły. Sarunas L i e k i s, Lidia M i l i a k o v a

i Antony Polonsky przedstawiają trzy dokumenty dotyczące wystąpień antyżydowskich na kresach wschodnich w czasie konfliktu polsko-sowieckiego. Dwa z nich pochodzą z archiwum moskiewskiego i dotyczą wydarzeń w Lidzie w kwietniu 1919 r. (relacja o wydarzeniach w mieście po wkroczeniu wojsk polskich oraz lista zabitych Żydów). Trzeci dokument, przechowywany w archiwum w Wilnie, stanowi raport o wydarzeniach w Wilnie (również w kwietniu 1919 r.), przedstawiony rządowi polskiemu przez wileński komitet żydowski. Jacek Piotrowski zajmuje się polityką Sanacji wobec mniejszości żydowskiej na Śląsku w latach 1926–1939. Autor zauważa, że śląska Sanacja postrzegала porozumienie między ludnością niemiecką i żydowską — a w tym rejonie związki te były szczególnie silne — jako porozumienie dwóch mniejszości wrogich państwu polskiemu. Stąd podejmowano próby wzmocnienia propolskiej orientacji wśród śląskich Żydów, traktując problem mniejszości żydowskiej jako instrument do narzucenia polskiego charakteru kresom zachodnim. Anna Hanonowa pisze o wileńskich latach Jakuba Rotbauma (1901–1994), artysty i dyrektora Trupy Wileńskiej, najbardziej znanego żydowskiego zespołu teatralnego w Europie. Justin D. Camy przedstawia powstanie i działalność grupy Jung Wilne (istniejącej w latach 1929–1940), skupiającej poetów żydowskich piszących w języku jidysz. Sarunas Liekis omawia zmiany, jakie przyniosło społeczeństwu żydowskiej wcielenie Wileńszczyzny do Litwy w październiku 1939 r. Oznaczało to przede wszystkim zmianę struktury gmin i zasad ich funkcjonowania (na Litwie nastąpiło to w roku 1926 i — jak podkreśla autor — nie było spowodowane niechęcią do Żydów, ale tendencją do likwidowania wszelkich partykularyzmów w społeczeństwie). Autor przedstawia zabiegi Żydów o utrzymanie dotychczasowego stanu, m.in. kierowanie petycji do władz (najobszerniejszym było memorandum autorstwa rabina wileńskiego Izaaka Rubinsteina) czy uniemożliwianie przejęcia własności gminy. Artykuł Jonathan Gollstein poświęcony jest postaci Jana Zwartendijka (1896–1976), holenderskiego businessmana i dyplomaty, który przyczynił się do uratowania tysięcy Żydów na Litwie w latach drugiej wojny światowej. W czerwcu 1999 r. na terenie Muzeum Żydowskiego w Wilnie odsłonięto trzy kamienie (z inskrypcjami w języku jidysz, litewskim i angielskim) dla uczczenia jego pamięci.

Trzy teksty z pierwszej części mają charakter osobistych relacji. Wszystkie są związane z kresami. Tekst Dova Levina, do którego wstęp napisał Antony Polonsky, stanowi zapis wywiadu przeprowadzonego przez autora w 1972 r. Rozmówcą Levina jest Judl Mark, związany z ruchem folkistów, a później znany etnograf i filolog jidysz, a tematem przewodnim jest autonomia żydowska na Litwie w okresie międzywojennym. Tekst Bronisławy Witz-Margulies stanowią wspomnienia z okresu studiów autorki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1936–1939. Opisuje ona środowisko studentów, organizacje, profesorów filologii klasycznej i filozofii, prowadzone przez nich zajęcia oraz atmosferę na Uniwersytecie. Część zapisków dotyczy okresu nauki w szkole średniej, w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego we Lwowie. Jacek Kuroń opisuje swoje pierwsze kontakty z Żydami i Ukraińcami w czasie dzieciństwa spędzonego we Lwowie.

Drugą grupę artykułów stanowią nowe ustalenia, niezwiązane z tematem przewodnim. W części tej znajduje się siedem tekstów. Judith Kalik pisze o zatrudnianiu chrześcijańskiej służby przez Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. podkreślając, że zjawisko to miało powszechny zasięg i stanowiło — poza nielicznymi wyjątkami — jedyny sposób wchodzenia chrześcijan w bliższy kontakt z Żydami, ich sposobem życia, językiem, religią i kulturą. Autorka wyróżnia trzy rodzaje nieżydowskiej służby: 1) zatrudniani przez gminy żydowskie, 2) używani przy arendach i interesach (problem pracy w szabat), 3) różnego rodzaju służba domowa, głównie kobiety. Ze strony żydowskiej nie było zakazów zatrudniania chrześcijan, natomiast zjawisko to napotykało sprzeciw Kościoła, szlachty i mieszczaństwa. Agnieszka Friedrich omawia stosunek Bolesława Prusa, autora „Kronik Tygodniowych” publikowanych w „Kurierze Codziennym”, do sprawy Dreyfusa i towarzyszących jej polemik. Często stanowiło to punkt wyjścia do uwag o położeniu Żydów na ziemiach polskich (problem asymilacji, żydowskich aspiracji narodowych, syjonizmu). Artykuł Adama Bartosza poświęcony jest żydowskim cmentarzom wojennym w Galicji Zachodniej z okresu pierwszej wojny światowej. W czternastu miejscowościach na terenie cmentarzy żydowskich istniały wyodrębnione sekcje wojenne (pięć z nich nie ocalało), a Zakliczyn — jako jedyny — posiadał oddzielny żydowski cmentarz wojenny. Autor zauważa, że stawiane na nich nagrobki były bardzo proste, z elementami zdobniczymi ograniczonymi do minimum (typy macew pokazuje rysunek). Krzysztof Stefaniński omawia nowe źródła do historii Starej Synagogi Miejskiej w Łodzi, przy ulicy Wolborskiej. Synagoga została wzniesiona według projektu Jana Karola Mertschinga z 1859 r. i rozbudowana w latach 1897–1900 według projektu Adolfa Zeligsona. Nowe, wcześniej nieznanne materiały (rysunki Zeligsona z grudnia 1894 i lutego 1895 r. — reproduktowane w tekście) pokazują wygląd synagogi. Józef Lewandowski pisze o przepływie informacji o mordowaniu ludności żydowskiej w czasie drugiej wojny światowej, co

Niemcy próbowali utrzymać w tajemnicy. Jednym z kurierów przynoszących wiadomości o losie Żydów był mało znany Szwed, Sven Norrman (1892–1979). Autor przedstawia jego losy i działalność. Shevach E d e n w swoim tekście zajmuje się problemami nauczania historii Żydów i przedstawia działalność polsko-izraelskiej komisji podręcznikowej. Artykuł Feliksa T y c h a poświęcony jest obrazowi holokaustu w polskiej świadomości historycznej. Współczesne badania socjologiczne (z 1995 r.) pokazują, że nie ma powszechnego przekonania o tym, że holokaust był największą zbrodnią w dziejach ludzkości, a większość Polaków nie kojarzy bezpośrednio obozu oświęcimskiego z zagładą Żydów. Autor zauważa, że jest to wynikiem blisko pięćdziesięcioletniego eliminowania historii Żydów z historii Polski, a także przedstawiania ofiar holokaustu jako 6 milionów zamordowanych przez okupanta „obywateli polskich”. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać w latach dziewięćdziesiątych, ale potrzeba co najmniej dziesięciolecia, aby efekty tych zmian mogły być widoczne w świadomości Polaków.

Trzecią, stałą część periodyku stanowią artykuły recenzyjne i recenzje ukazujących się książki, wspomnienia o osobach zmarłych (w tym tomie o Andrzeju Szczypiorskim i Jerzym Turowiczu), a także informacja o autorach zamieszczonych artykułów, słowniczek i indeks.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że „Polin” stanowi najważniejszy angielskojęzyczny periodyk dotyczący Żydów polskich. Publikowane w nim materiały prezentują wysoki poziom naukowy i pokazują najnowsze badania. Wiele artykułów zamieszczanych w „Polin” stanowią teksty opublikowane wcześniej w języku polskim. Dzięki angielskiemu przekładowi wchodzi one do szerszego obiegu naukowego; ma to także znaczenie dla tekstów, które ukazały się wcześniej po hebrajsku. Jest to lektura obowiązkowa dla wszystkich, którzy zajmują się historią Żydów polskich.

Anna Michałowska
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Dariusz K u p i s z, *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 2000, s. 230.

W literaturze naukowej poświęconej postaciom historycznym żyjącym w okresie staropolskim przeważają prace o najwybitniejszych osobistościach tej doby, a więc władcach, królowych, wielkich politykach, wpływowych senatorach, przedstawicielach najbogatszych rodów magnackich. Z oczywistych względów zajmowano się przede wszystkim postaciami, które odgrywały wielką bądź przynajmniej znaczącą rolę w dziejach Rzeczypospolitej, wpływały na kształt jej polityki wewnętrznej w skali ogólnopolskiej czy też wytyczały główne kierunki polityki zagranicznej szlacheckiego państwa. Dotychczasowego dorobku polskiej historiografii w tym względzie nie można uznać za zadowalający — mimo widocznego w ostatnich latach postępu, wiele wybitnych postaci z okresu XVI–XVIII w. wciąż oczekuje na swoich badaczy, a należy pamiętać również o tym, że część biografii nie odpowiada już potrzebom współczesnej nauki (by wymienić chociażby biografie Zygmunta I Starego czy Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego).

Nierównie mniejsze zainteresowanie towarzyszyło do niedawna — posługując się stwierdzeniem Janusza B y l i ń s k i e g o — „aktorom mniejszego kalibru”¹, a więc aktywistom sejmikowym, działaczom wyznaniowym, demagogom szlacheckim, kasztelanom mniejszym, urzędnikom szczebla powiatowego. Wiadomo zaś, że począwszy od czasów ruchu egzekucji praw i dóbr mamy do czynienia z charakterystycznym typem szlacheckich działaczy, koncentrujących się na sprawach macierzystego województwa, posługujących na sejm, kierujących

¹ J. Byliński, *Marcin Broniewski — trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 7.